

LOSY HIERARCHÓW UNICKICH NA UKRAINIE, SŁOWACJI I W POLSCE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ.

Druga wojna światowa i wydarzenia pierwszych lat powojennych wstrząsnęły egzystencją Cerkwi greckokatolickiej w krajach, które zostały zdominowane przez Związek Radziecki. Represje jakie dotknęły tę Cerkiew doprowadziły nie tylko do zniszczenia jej struktur, ale dotknęły bardzo boleśnie tysiące wiernych, duchowieństwo i hierarchię greckokatolicką. Cerkiew greckokatolicka zmuszona była zejść do katakumb.

Gdy wojska sowieckie w 1944 r. wkroczyły powtórnie na kresy wschodnie II Rzeczypospolitej, na tronie metropolitów lwowskich w unickiej katedrze św. Jura we Lwowie zasiadał sędziwy już metropolita Andrzej hr. Szeptycki. Do chwili jego śmierci, która nastąpiła w dniu 1 XI 1944 r. władze radzieckie nie okazywały wrogości wobec Cerkwi greckokatolickiej, a nawet dawały dowody przyjaźni i szacunku. Czemu to miało służyć okazało się nieco później. W pogrzebie metropolity Szeptyckiego wzięty udział oficjalne delegacje partii i władz sowieckich na Ukrainie¹.

Następcą metropolity A. Szeptyckiego został dotychczasowy jego koadiutor z prawem następstwa bp Józef Slipyj Kobernicki-Dyczkowski. Urodził się on w 1892 r. Po ukończeniu gimnazjum w Tarnopolu rozpoczął studia filozoficzne na UJK we Lwowie, jako alumn greckokatolickiego seminarium duchownego we Lwowie. Na dalsze studia skierowany został do Innsbrucka. Świecenia kapłańskie otrzymał 30 IX 1917 r. z rąk metropolity A. Szeptyckiego. W 1918 r. habilitował się na uniwersytecie w Innsbrucku, a w 1920 r. wyjechał na dalsze studia do Rzymu. Po powrocie do diecezji w 1922 r. pełnił obowiązki profesora dogmatyki we Lwowie i redagował czasopismo teologiczne "Bohosłowa". Dalsze jego awanse to nominacja na rektora greckokatolickiego seminarium duchownego we Lwowie, oraz na rektora Akademii Teologicznej w 1925 r. Funkcje te pełnił do 1944 r. Pap. Pius XII w 1939 r. mianował ks. J. Slipyja koadiutorem metropolity Szeptyckiego. Konsekracja biskupa odbyła się 22 XII 1939 r. Wkrótce, bo już w 1940 r. bp J. Slipyj wybrany został egzarchą nowo utworzonego egzarchatu Ukrainy Wschodniej².

Kiedy jesienią 1944 r. J. Slipyj objął urząd metropolity lwowskiego, władze sowieckie zażądały od niego wypowiedzenia unii z Rzymem. Metropolita żądanie to odrzucił. Nie podporządkował się też nowym władzom Ukrainy. W odpowiedzi na taką postawę metropolity Slipyja w dniu 11 IV 1945 r. oddziały NKWD otoczyły pałac metropolity i katedrę świętojurską. Po przeprowadzeniu rewizji w pałacu zaarrestowano metropolitę J. Slipyja, biskupów Nikitę Budkę i Mikołaja Czarnieckiego, kilku członków kapituły metropolitalnej i grupę innych księży. Areszt trwał blisko rok. Na czas trwania procesu metropolitę Slipyja umieszczono w areszcie w Kijowie, gdzie przebywał w ścisłej izolacji od pozostałych biskupów i duchowieństwa. W czasie niekończących się przesłuchań skłaniano go do porzucenia unii. Ceną oferowaną za odstępstwo od jedności z Kościołem katolickim był tron prawosławnego metropolity Kijowa. Po procesie, który odbywał się przy drzwiach zamkniętych, w marcu 1946 r. ogłoszony został wyrok. Metropolitę skazano na 8 lat łagrów³.

Pierwszy pobyt w łagrze skończył się dla metropolity Slipyja w 1953 r. Po wyjściu z łagru w Tiemnikowie zamieszkał on pod Moskwą i natychmiast rozpoczął działalność związaną ze swoim urzędem.

¹ H. D. Komp, *Die kommunistische Religionspolitik gegenüber der unierten griechisch-katholischen Kirche der Ukraine seit 1944*, München 1979. W przygotowaniu niniejszego opracowania korzystano z polskiego tłumaczenia pracy H. D. Komp'a z tzw. drugiego obiegu. Tłumaczenia dokonano na zlecenie redakcji "Obozu" w Instytucie Europy Wschodniej, pod red. F. Łuszczewskiego. H. D. Komp, *Dzieje Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie od 1944 r.*, b.m.w. 1985, mps, s. 7-9.

² I. Nazarko, *Kyjwśki i hałycki mytropolyty. Biohraficzni narysy 1550-1960*, Rym 1962, s. 242-247; H. E. Wyczawski, *Likwidacja Cerkwi grecko-katolickiej w sowieckiej Ukrainie w 1946 r.*, "Premisla Christiana" (1989/1990) t. 3, s. 288; J. de Wolf, *Katholisch sein ist ein Verbrechen*, Köln brw, s. 353-358.

³ H. D. Komp, dz. cyt., s. 10-11; J. de Wolf, dz. cyt., s. 358; E. H. Wyczawski, dz. cyt., s. 288.

Mimo ciężkich doświadczeń wyniesionych z łagru nadal odrzucał propozycje przejścia na prawosławie, lub udania się na emigrację. To spowodowało, że nie cieszył się zbyt długo względną wolnością po opuszczeniu łagru. Jeszcze w tym samym roku został ponownie skazany na przymusowe ciężkie roboty i bezterminowy pobyt na Syberii. Śmierć Stalina przyniosła nieznaczną poprawę warunków życia skazanemu metropolicie. Zwolniono go z ciężkich robót i skierowano do jednego z domów dla starców za Uralem, gdzie pracował jako zwykły posługacz. Ponieważ metropolita okazał się niepokornym i utrzymywał nadal kontakty ze swoimi wiernymi oraz pisał listy pasterskie, w 1958 r. został skazany po raz trzeci. Tym razem wyrok opiewał na 7 lat więzienia. Wyrok odsiadywał w więzieniach moskiewskich i kijowskich. Zwolnienie metropolity Slipyja nastąpiło tym razem pod naciskiem nastrojów panujących wśród ludności prawosławnej dotkniętej mocno procesem planowanej ateizacji społeczeństwa. Władze sowieckie obawiały się zbliżenia uciskanych wyznawców prawosławia z prześladowanymi unitami. Skoro tylko metropolita znalazł się w 1962 r. na wolności otrzymał ponowną propozycję ze strony władz sowieckich. Władze proponowały mu tym razem, aby za cenę osobistej wolności przekazał swoje prawa metropolity lwowskiego prawosławnemu metropolicie kijowskiemu, albo, by uznał nad sobą zwierzchność patriarchy moskiewskiej. Odpowiedź metropolity Slipyja i tym razem była odmowna. Kolejna nieudana próba kupienia metropolity zaowocowała następnym, czwartym już wyrokiem skazującym go na dalsze więzienie. Na miejsce przymusowego pobytu metropolity Slipyja wyznaczono tym razem republikę mordwińską. "Obywatelem" tej republiki był do końca stycznia 1963 r. Ostateczne pożegnanie metropolity z sowieckimi łagromi, zsyłkami i więzieniami po blisko 18 latach nastąpiło za pośrednictwem dyplomacji watykańskiej. Na skutek interwencji pap. Jana XXIII i rozmów dyplomaty papieskiego praelata Willebrandsa z władzami kremłowskimi, Rada Najwyższa Związku Radzieckiego podjęła decyzję o ułaskawieniu metropolity Slipyja. W taki to sposób dobiegła końca jego długa droga cierpień i upokorzeń, która wiodła przez Kijów, Moskwę, Makłakowo, Wiatkę, Nowosybirsk, Boimy, Peczorę, Krasnojarsk, Tiemnikow, Kamczatkę, Intę, Jenisejsk, Pome, Workutę i Mordowię. Nowa droga rozpoczęła się 4 II 1963 r. w towarzystwie Willebrandsa i wiodła przez Lwów, z którym nie pozwolono metropolicie pożegnać się - tylko przez okno wagonu udzielił miastu pasterskiego błogosławieństwa. Celem podróży był Rzym, gdzie metropolita Slipyja pozostał do końca swego długiego życia. Emigracyjni autorzy ukraińscy wyrażają opinię, że uwolnienie metropolity Slipyja było ceną, jaką Związek Radziecki zapłacił Watykanowi za przemilczenie problemu komunizmu w czasie obrad Soboru Watykańskiego II i za udział obserwatorów prawosławnego patriarchy moskiewskiego na tym soborze. Następca Jana XXIII, pap. Paweł VI w dniu 25 I 1965 r. kreował metropolitę J. Slipyja kardynałem. Sędziwy kardynał zmarł w Rzymie 17 IX 1984 r. w wieku 92 lat⁴.

Wraz z metropolitą Slipyjem w dniu 11 IV 1945 r. uwięziony został jego biskup pomocniczy i wikariusz generalny Nikita Budka. Po procesie skazano go również na 8 lat więzienia. Odsiadywał tylko 3 lata zasądzonej kary. Zmarł w łagrze w Karagandzie 1 X 1949 r.⁵ Trzecim biskupem aresztowanym we Lwowie w kwietniu 1945 r. był wizytator apostolski na Wołyniu, redemptorysta Mikołaj Czarnecki. W procesie "udowodniono mu winę", którą musiał okupić wyrokiem opiewającym na 5 lat łagrów. W rzeczywistości spędził tam o wiele więcej czasu. Po zwolnieniu go z łagru nie cieszył się długo odzyskaną wolnością. Zmarł w pierwszych dniach spędzonych na wolności, na wskutek całkowitego wyczerpania fizycznego organizmu, w dniu 2 IV 1959 r.⁶

W tym samym dniu, w którym aresztowano biskupów we Lwowie, dokonano też aresztowania biskupów w Stanisławowie - ordynariusza tej diecezji bpa Grzegorza Chomyszyna i jego biskupa pomocniczego Iwana Łatyszewskiego. Aresztowania dokonali funkcjonariusze MDW - sowieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Sędziwy bp G. Chomyszyn - liczył on wówczas 80 lat - skazany został na 10 lat łagrów. Oczywiście nie zdołał do końca odsiedzieć zasądzony wyrok, który w jego sytuacji był równoznaczny z dożywociem. Starzec zmarł w wigilię Bożego Narodzenia w więzieniu w Kijowie w 1945 r. Biskup pomocniczy diecezji stanisławowskiej I. Łatyszewski przeżył katorgę i wrócił do Lwowa.

⁴ H. E. Wyczawski, dz. cyt., s. 293-294; I. Nazarko, dz. cyt., s. 249; H. D. Komp, dz. cyt., s. 11, 22-25; J. de Wolf, dz. cyt., s. 359-362.

⁵ H. D. Komp, dz. cyt., s. 10, 21; J. de Wolf, dz. cyt., s. 148.

⁶ H. D. Komp, dz. cyt., s. 10; J. de Wolf, dz. cyt., s. 154.

Nie długo jednak cieszył się wolnością. Wkrótce po zwolnieniu zmarł z wycieńczenia w dniu 29 II 1957 r.⁷

Podobny los spotkał innego hierarchę Cerkwi greckokatolickiej, prałata dra Petera Wehruna, wizytatora apostolskiego dla grekokatolików w Niemczech. Ks. Wehrun aresztowany został po wkroczeniu zwycięskich wojsk sowieckich do Berlina, w czerwcu 1945 r. Tajna policja sowiecka dokonała aresztowania ks. Wehruna, pomimo iż nie był on obywatelem radzieckim ani polskim. Po aresztowaniu zesłany został na Syberię. Po odbyciu "kary" zwolniony został z zesłania i otrzymał zezwolenie na wyjazd na Zachód. Miało to miejsce na początku 1957 r. Niestety nie było mu dane cieszyć się wolnością w wolnym świecie. W kilka dni po otrzymaniu zgody na opuszczenie Syberii zmarł nad Angarą w dniu 7 II 1957 r. i tam został pochowany⁸.

Wśród dostojników Cerkwi greckokatolickiej, którzy znaleźli się na terenach zajętych przez Związek Radziecki, był przełożony generalny studytów, protoarchimandryta o. Klemens hr. Szeptycki, brat metropolity Andrzeja. W tajemnicy przed władzami sowieckimi wyświęcony został na biskupa. Na wolności pozostawał o. Klemens do maja 1945 r., kiedy to został aresztowany w Przemyślanach przez tajną policję sowiecką. W 1951 r. rozeszła się wiadomość podana przez jednego z byłych więźniów sowieckich łagrów, że o. Klemens zmarł w łagrze we Włodzimierzu nad Kłazmą. Wieść ta zdementowana została oficjalnie w 1982 r. w publikacji wydanej przez centrum studytów we Włoszech. Według tej informacji, opartej na świadectwie innego z byłych więźniów łagrów sowieckich, o. Klemens Szeptycki przebywał w 1958 r. w łagrze w Ajake w Mordowii. Więzień ów spotkał go tam w towarzystwie dwóch biskupów łacińskich. W czasie rozmowy o. Klemens opowiedział swemu rozmówcy o swojej więziennej tułaczce, która wiodła przez liczne miejsca kaźni, a wśród nich przez Włodzimierz nad Kłazmą, moskiewskie Butyrki i więzienia w Kijowie. Dalsze losy o. K. Szeptyckiego po 1958 r. nie są znane⁹.

Na krótko przed opuszczeniem Związku Radzieckiego w 1963 r. metropolita J. Slipyj spotkał się w Moskwie z przełożonym redemptorystów o. Wasylem Wełyczkowskim. Podczas tego spotkania metropolita Slipyj udzielił Wełyczkowskiemu święceń biskupich w warunkach konspiracyjnych. Istniały jednakże zastrzeżenia co do kanonicznej ważności udzielonych święceń. Sprzyjająca okazja usunięcia wątpliwości nadarzyła się w czasie choroby Wełyczkowskiego. Uzyskał on zezwolenie na wyjazd w celach zdrowotnych do Jugosławii. W Jugosławii zorganizowano jego spotkanie z trzema biskupami unickimi przebywającymi na emigracji. Oni to w prywatnej kaplicy potajemnie udzielili Wełyczkowskiemu sakry biskupiej w sposób nie budzący już żadnych zastrzeżeń. Po powrocie do Związku Radzieckiego abp Wełyczkowski działał do 27 I 1969 r. w konspiracji. Wówczas to został aresztowany we Lwowie. Po trzyletnim uwięzieniu uzyskał zezwolenie na wyjazd na Zachód. Najpierw udał się do Rzymu a stamtąd do Kanady. Zmarł w Winnipegu 30 VI 1973 r.¹⁰

Przebywający na terenie Polski dwaj biskupi greckokatolicki: Jozofat Kocyłowski, ordynariusz przemyski i jego biskup pomocniczy Grzegorz Łakota pozostawali na wolności do września 1945 r. W dniu 19 lub 21 IX 1945 r. obaj biskupi zostali aresztowani przez funkcjonariuszy sowieckich. Kierujący od 1916 r. diecezją przemyską bp Kocyłowski w chwili aresztowania miał ponad 70 lat. Po kilku miesiącach pobytu w więzieniu w Rzeszowie powrócił on 19 I 1946 r. do Przemyśla. Na wolność wyszedł też w styczniu tegoż roku bp Łakota. Zwolnienie biskupów przemyskich nie było bezinteresowne. Władze sowieckie liczyły na pozyskanie obu hierarchów dla sprawy likwidacji unii. Biskupowi Kocyłowskiemu zaproponowano wręcz przewodniczenie na synodzie "zjednoczeniowym" z Cerkwią prawosławną. Kiedy biskup odmówił odegrania takiej roli, w dniach 25 i 26 VI 1946 r. obaj biskupi zostali ponownie aresztowani przez milicję polską i sowiecką. Po aresztowaniu przewieziono ich do Lwowa. Stamtąd bp Kocyłowski został przetransportowany do więzienia w Kijowie, gdzie też zmarł 17 XI 1947 r. Droga bp

⁷ H. D. Komp, dz. cyt., s. 10-11; J. de Wolf, dz. cyt., s. 159-160.

⁸ H. D. Komp, dz. cyt., 10, 12; J. de Wolf, dz. cyt., s. 165-166.

⁹ J. de Wolf, dz. cyt., s. 171-184, 242.

¹⁰ Tamże, s. 242, 310-313; H. D. Komp, dz. cyt., s. 22, 32. O. Wełyczkowski był uwięziony w latach 1945-1955. W roku 1972 otrzymał zezwolenie na opuszczenie Związku Radzieckiego. W Rzymie, dokąd przybył nie uznano jego święceń biskupich. Rozczarowany tym opuścił Rzym i udał się do Kanady. Pozostawił po sobie wspomnienia z okresu pobytu w ZSRR.

Łakoty była dłuższa. Wiodła ona aż do Workuty na dalekiej północy. Workuta też stała się miejscem wiecznego spoczynku tego biskupa, który zmarł 12 XI 1950 r.¹¹

Po śmierci biskupa munkaczewskiego na Zakarpaciu, Aleksandra Stojki w 1943 r., nowym ordynariuszem tej diecezji został 33 letni zaledwie ks. Teodor Romża. Konsekracja biskupia Romży odbyła się 24 IX 1944 r., a już 27 X tr. do Użhorodu wkroczyła Armia Czerwona. Początkowo wszystko układało się dobrze. Sowieci zaprosili bpa Romżę na uroczystości związane z rocznicą rewolucji komunistycznej w Rosji, licząc, że w przemówieniu swoim poprze on nową władzę. Bp Romża wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował Bogu za zakończenie na Zakarpaciu wojny. Na kłopoty z nową władzą nie trzeba jednakże było czekać długo. Zaczęły się one wówczas, gdy bp Romża odmówił podpisania manifestu głoszącego, że "w ZSRR nie ma prześladowań religijnych". W dniu 22 X 1946 r. władze sowieckie zamianowały dla Zakarpacia prawosławnego biskupa munkaczewsko-preszowskiego Nestora i ogłosiły, że w następstwie tej nominacji jurysdykcja bpa Romży wygasła. Wierni poparli jednakże bpa Romżę, który nie zaprzestał działalności duszpasterskiej. Tym samym stanął na drodze do "zjednoczenia" Cerkwi greckokatolickiej z prawosławną jako przeszkoda. Aby usunąć tę przeszkodę władze sowieckie zaplanowały dla bpa Romży wypadek drogowy. Wydarzył się on rzeczywiście, lecz nie przebiegał całkowicie w zgodzie z wcześniejszym scenariuszem. Bp Romża wyszedł z wypadku bez jakichkolwiek obrażeń. Zginęły tylko konie zaprzężone do bryczki, w której jechał biskup z osobami towarzyszącymi. Wypadek zdarzył się 27 X 1947 r. w czasie powrotu biskupa z odpustu w jednej z parafii. Z bryczką zderzył się autobus wiozący żołnierzy i milicjantów. Po nieudanym zderzeniu pasażerowie tego autobusu używając żelaznych prętów pobili dotkliwie bpa Romżę. Poranionego biskupa odwieziono do szpitala, lecz wbrew oczekiwaniom napastników poszkodowany nie umarł. Usunięto zatem 29 X tr. siostry zakonne, które pracowały jako pielęgniarki w oddziale, w którym leżał pobity biskup i zastąpiono je jedną świecką pielęgniarką. Biskup zmarł w trzy dni później 1 XI 1947 r. Nie jest wykluczone, że został otruty¹².

Bp Romża był przewidującym człowiekiem. Nie miał też zaufania do nowych władz państwowych. Dlatego też, wkrótce po swojej konsekracji biskupiej udzielił sakry w tajemnicy przed otoczeniem swemu wikariuszowi generalnemu ks. Aleksandrowi Chirze. Po tragicznej śmierci bpa Romży, bp Chira kierował diecezją munkaczewską. Nakłaniany przez władze sowieckie do przejścia na prawosławie, biskup Chira opierał się tym namowom mając za sobą poparcie ze strony wiernych. Tej postawy nie załamała nawet brutalna przemoc. W dniu 10 II 1949 r. bp Chira wraz z grupą kapłanów wspierających go w kierowaniu diecezją został aresztowany pod zarzutem sabotażu. Niemal wszystkie wyroki jakie wówczas zapadały - nie wyłączając osoby biskupa - brzmiały identycznie - 25 lat więzienia. Bpa Chirę przesłuchiowano najpierw w areszcie śledczym we Lwowie, a następnie przewieziono do Kijowa. W 1956 r. objęła go amnestia. Powrócił do swojej diecezji na Zakarpaciu, lecz niestety na krótko. W 1957 r. został ponownie aresztowany i oskarżony za prowadzenie nielegalnej działalności duszpasterskiej. Tym razem skazano go na 5 lat łagrów i zakazano po odbyciu wyroku powrotu na Zakarpacie. Wobec tego po opuszczeniu łagrów bp Chira zamieszkał w Karagandzie, gdzie włączył się do pracy duszpasterskiej wśród ludności rzymskokatolickiej zamieszkującej te tereny Azji. Byli to głównie Polacy i Niemcy. W 1978 r. władze sowieckie zalegalizowały wreszcie prowadzoną od 16 lat działalność duszpasterską bpa Chiry. Pod koniec maja 1983 r. 86 letni biskup zmarł w Karagandzie¹³.

W granicach Czechosłowacji po II wojnie światowej znalazła się greckokatolicka diecezja preszowska, kierowana od 1926 r. przez administratora diecezji, mianowanego w 1940 r. ordynariuszem, bpa Pawła Gojdyca. Cerkiew prawosławną przy poparciu komunistycznego rządu czechosłowackiego przygotowywała grunt pod "zjednoczenie" Cerkwi greckokatolickiej z prawosławiem. Ofensywa skierowana przeciwko Cerkwi greckokatolickiej rozpoczęła się w 1950 r. Władze czechosłowackie wydały 28 III 1950 r. nakaz aresztowania bpa Gojdyca i zniszczenia jego rezydencji. Biskupowi wytoczono

¹¹ J. de Wolf, dz. cyt., s. 491-493; H. E. Wyczawski, dz. cyt., s. 288, 293; T. Majkowicz, Kościół greckokatolicki w PRL, "Polska Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym" (1990) t. 1, s. 252; H. D. Komp, dz. cyt., s. 10.

¹² H. D. Komp, s. 15-17; J. de Wolf, dz. cyt., s. 185-189, 191, 194-195, 197-201.

¹³ J. de Wolf, dz. cyt., s. 192-216.

publiczny proces pokazowy w Bratysławie. Proces rozpoczął się 10 I 1951 r. W czasie rozpraw sądowych bp Gojdycz bronił się tak odważnie, że zrezygnowano z opublikowania protokołów sądowych. Wyrok był niezwykle surowy. Biskupa skazano na dożywotnie więzienie. Chory na raka płuc bp Gojdycz zmarł 19 VII 1960 r. w więzieniu w Leopoldowie. Ponieważ nie wydano krewnym ciała zmarłego, uroczysty pogrzeb bpa Gojdycza odbył się dopiero w 1968 r., kiedy to ekshumowano jego ciało i złożono w czasie uroczystej liturgii pogrzebowej w krypcie katedry w Preszowie. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył bp Bazyli Hopko¹⁴.

Bp B. Hopko był od 1946 r. biskupem pomocniczym w Preszowie. Po aresztowaniu go przez władze czechosłowackie nie wytoczono mu procesu, lecz od razu zesłano do obozu. Trwający 15 lat pobyt bpa Hopko w obozie rozpoczął się 3 V 1950 r. Od 1965 r. zastosowano wobec niego areszt domowy. Praska wiosna przyniosła mu wolność i możliwość sprawowania swojego urzędu biskupiego w zwróconej grekokatolikom katedrze preszowskiej. Wkroczenie do Czechosłowacji wojsk Układu Warszawskiego zakończyło okres odwilży, lecz nie nastąpiła całkowita likwidacja Cerkwi greckokatolickiej. W trudniejszych już warunkach mogła ona prowadzić jednak swoją działalność religijną. Bp Hopko zmarł 23 IV 1976 r.¹⁵

W Jugosławii, po zerwaniu rządu Josifa Broz Tito ze Związkiem Radzieckim nastąpiło złagodzenie polityki wyznaniowej. Grekokatolickie biskupstwo w Kriżowacu nie zostało zlikwidowane a wyznawcy Cerkwi unickiej cieszyli się względną wolnością religijną¹⁶. W Rumunii Cerkiew greckokatolicka po II wojnie światowej utraciła w większej części swój przedwojenny stan posiadania - w okresie międzywojennym istniała w Rumunii administratura apostolska z siedzibą w Czerniowcach - na skutek włączenia Bukowiny do Związku Radzieckiego. Mimo likwidacji unii w 1948 r. Cerkiew greckokatolicka w Rumunii przetrwała w ukryciu¹⁷.

¹⁴ Tamże, s. 467-481; H. D. Komp, dz. cyt., s. 18-19.

¹⁵ H. D. Komp, dz. cyt., s. 19, 25-28, 34-35; J. de Wolf, dz. cyt., s. 482-487.

¹⁶ H. D. Komp, dz. cyt., s. 35.

¹⁷ Szematyzm greko-katołyckoho duchowenstwa apostolskoj administracij Łemkowszczyzny 1936 r., Lwów 1936, s. VIII; D. H. Komp, dz. cyt., s. 35.